

Tomasz Bieszke
Krzysztof Widerski
Agnieszka Zgutka
Anna Ziętarska

PROJEKT MIEJSKI

**ULICA PRZEBENDOWSKICH (WRAZ Z ULICĄ MESTWINA, PRZEMYSŁOWĄ, PERKUNA,
T. ZEGARSKIEGO, ŚWIATOWIDA) ORAZ ULICA PLAŻOWA W GDYNI – ORŁOWIE.**

„Widok z Orłowa cudowny. Jak wizja zatopionego miasta z bajki wyjawia się na wschodzie z wieżycami Gdańsk - rano niebieski, pod zachód różowy - a gdy zapada noc, zapala się pochód świateł na całym wschodnim zakolu - mruga latarnia w Nowym Porcie i wybłyskuje samotna, jak Gwiazda Polarna, latarnia morska na Helu”. („Znad Bałtyku”)

WPROWADZENIE

Naszym zadaniem jest przygotowanie interpretacyjnego opisu wybranego miejsca na terenie Trójmiasta.

Wybraliśmy ulice Przebendowskich i ulicę Plażową w Gdyni-Orłowie.

Zgodni jesteśmy co do tego, że to miejsce wyjątkowe. Spędziliśmy tam wiele czasu w różnych porach dnia i tygodnia. Cisza, spokój, świeże, morskie powietrze, bliskość morza, plaża - to walory krajobrazowe, których coraz mniej w Trójmieście.

W tak malowniczy krajobraz wkomponowane są w większości duże domy, świadczące o zamożności ich właścicieli. Najważniejsi są właśnie mieszkańcy tej okolicy. Oni też zadbali, abyśmy czuli się „jak u siebie” nie odmawiając gościny.

Podczas naszych wypraw staraliśmy się otworzyć, wyczuć zmysły na wszystko co mogliśmy objąć naszą percepcją (my naprawdę ją mamy). Chodząc po okolicy przeprowadziliśmy mnóstwo rozmów, wywiadów i ankiet. Poznaliśmy ich warunki życia. Otwartość i szczerść bardzo nas zadziwiła, ale dzięki temu mogliśmy poznać jak jest naprawdę. Wyłapaliśmy elementy, które wpływają na indywidualność tego miejsca.

Dlatego ta praca stanowi, obok obiektywnej oceny zjawisk, często opis naszych wrażeń i odczuć (co zresztą było jej założeniem).

MAPA BADANEGO TERENU



Do projektu miejskiego wybraliśmy następujące ulice:

- **Przebendowskich**,
wraz z mniejszymi bocznymi uliczkami:
 - Mestwina,
 - Przemysłowa,
 - Perkuna,
 - T. Zegarskiego,
 - Światowida,
- **Plażowa**

LICZBA MIESZKAŃCÓW BADANEGO OBSZARU

Tabl.1

Wyszczególnienie	Mieszkańcy (pobyt stały).	Mieszkańcy (pobyt czasowy).	Razem.
Dzielnica Orłowo.	7133	221	7354
Ulice:			
Przebendowskich,	226	5	231
Mestwina	65	2	67
Przemysłowa,	130	3	133
Perkuna,	125	9	134
Plażowa.	4	0	4
T. Zegarskiego	25	0	25
Światowida	180	10	190
Ulice ogółem.	755	29	784

Źródło: Biuro Planowania Rozwoju Miasta w/g danych z Referatu Ewidencji Ludności.

Ogólna liczba osób zameldowanych na pobyt stały na ulicach: Przebendowskich, Mestwina, Przemysłowa, Perkuna, Plażowa, T. Zegarskiego, Światowida wynosi 755 osób, na pobyt czasowy 29 osób. Stanowi to odpowiednio 10,6% i 13,1% w stosunku do całej dzielnicy Orłowo. Jak się jednak nieoficjalnie dowiedzieliśmy wiele osób mieszka tu bez zameldowania. Są to głównie studenci lub uczniowie szkół średnich.

Na badanych przez nas ulicach nie ma placówek kulturalnych, naukowych czy oświatowych. W pobliżu znajduje się jedynie muzeum- Domek Żeromskiego.

Mieszkańcy korzystają z różnych usług w innych częściach Trójmiasta. Domy, w których mieszkają, charakteryzuje prosta nieskomplikowana architektura (odzwierciedlająca stan zamożności właścicieli).

PARĘ SŁÓW O HISTORII

Nazwa „Orłowo” pochodzi od rybaka Adlera (niem. - „Adler” - polskie - „Orzeł”), który w 1829 r. wybudował tu karczmę.

Legenda Orłowa tworzyła się współcześnie. Miejscowość miała wszelkie warunki ku temu, żeby stać się ośrodkiem wczasowym z prawdziwego zdarzenia.

Indywidualność Orłowa tak przesłoniła bardziej historycznie zasłużonych sąsiadów, że po I wojnie światowej z niego, sąsiednich Kolibek i Małego Kacka, utworzyła się i trwała do 1935 r. gmina pod nazwą Orłowo Morskie. Pomimo połączenia mieszkańcy każdej części prowadzili odrębny żywot. Ogólnie można powiedzieć tak: w Orłowie bawiono się, w Kolibkach pracowano, a w Małym Kacku, głodując, marzono o lepszej przyszłości.

Działy tu młyny wodne, cegielnia, kuźnie, tartak wodny, hodowla koni roboczych i wyścigowych.

W latach tych powstaje tu szereg lokali rozrywkowych, przeważnie nocnych. Ludziom żyło się tu dobrze. Szczególnie właścicielom młyna, piekarni, kuźni, sklepu czy restauracji.

Wojna również nie ominęła tej części Trójmiasta. Tworzą się różne międzynarodowe organizacje np. „Sarmacja” i inne. W tutejszych lokalach często bywali hitlerowcy.

Tradycja trwa. Po wojnie Orłowo ma szczęście do ludzi nieprzeciętnych, a może tak na nich oddziałuje. Wymieńmy tylko trzech jego mieszkańców:

Franciszek Fenikowski - poznaniak z urodzenia, zamieszkał w Orłowie. A muza przez te długie lata, które tu spędził sprzyjała pisarzowi. Swoim dorobkiem mógłby z powodzeniem obdzielić kilku znaczących dla literatury twórców - felietonistę i powieściopisarza, publicystę i poetę, reportażystę i pisarza dla dzieci.

Leon Staniszewski - nauczyciel z zawodu, plastyk z zamiłowania, w 1916 r. zdobył pierwszą nagrodę w konkursie na herb miasta. Tytuł twórcy herbu miasta Gdyni zatwierdzono mu w 1979 roku.

Leon Roppel - urodzony w Wejherowie, germanista, całą pasję życiową poświęcił przyswajaniu szerszemu ogółowi klasyki kaszubskiej. Swoją twórczością służył regionowi.

Orłowo utrzymało swój charakter wczasowiska. Mają powodzenie kempingi dla krajowców i turystów zagranicznych. Dodatkową atrakcją są letnie przedstawienia w Teatrze na Plaży. Rybacy, już coraz rzadziej, ale nadal suszą sieci.

Od mola w Orłowie w stronę Gdyni znajduje się wzniesienie, zwane raz Kępą Orłowską, raz Redłowską z klifem Orłowskim, albo Redłowskim, rozświetlonym zdjęciami we wszystkich przewodnikach. Kępa jest dziś rezerwatem przyrody o powierzchni 126,95 ha, posiadającym las mieszany z jarzębiną szwedzką i roślinność z mikołajkiem na czele.

Tak o tym zakątku mówi Orkan:

„...Tuż od Orłowa na zachód wije się, łamie, wspina, wysoko nad roztocz morską wyniesiony, urwisty, romantyczny brzeg - i ciągnie się na milę blisko, aż do Gdyni...”.

Wysoki klif (20-35 m n.p.m.) zmienia się stale atakowany przez fale. Częste obrywy klifu ujawniają przekroje naturalne różnego ułożenia warstw i zaburzenia spowodowane przez lądolód.

PIERWSZE WRAŻENIE

Pewnego słonecznego popołudnia wybraliśmy się cała naszą grupą zobaczyć miejsce, które będzie tematem naszej pracy. Wcześniej żadne z nas tutaj nie było. Dzięki czemu jesteśmy otwarci i wrażliwi na te cechy miejsca, które dla ludzi miejscowych stały się powszednie i rutynowe.

Celem pierwszej wyprawy było ogólne zapoznanie się ze środowiskiem. Zaskoczył nas spokój oraz urzekł krajobraz. Badany odcinek ulicy Przebendowskich



Fot. 1. Fragment ulicy Przebendowskich
fot. ze zbiorów własnych

ciągnie się na około 200 m od ruchliwej i głośniejszej Alei Zwycięstwa po brzeg Zatoki, przechodząc w ulicę Plażową.

Lokalizacja jest wyśmienita. Z jednej strony przystanek pociągu SKM, następnie Centrum Handlowe Klif, będące miejscem zakupów mieszkańców, z drugiej zaś walory przyrodnicze jak morze, las, molo, klif. Wszystko to sprawia, że atrakcyjność tego miejsca jest duża.



Fot. 2. Fragment ul. Plażowej
fot. ze zbiorów własnych.

Pierwsze na co zwróciliśmy uwagę to architektura, która w dużym stopniu mówi o zamożności mieszkających tu rodzin (Orłowo jest jednym z najdroższych miejsc w Trójmieście). Zgodnie stwierdziliśmy (co potem potwierdziło się w czasie przeprowadzania ankiet), że mieszkający tu ludzie dzielą się na:

- biedniejszych - zamieszkujących duże domy, mieszkających bardzo długo,
- bogatszych - mieszkających to od niedawna, najczęściej w nowo wybudowanych domach.

Podział przeprowadziliśmy w oparciu o kilka cech. Przede wszystkim do grupy pierwszej zaliczyliśmy rodziny, które mieszkają w dużych, wielopiętrowych domach. Zwykle jedna lub dwie rodziny na piętrze. Architektura tych budynków nie jest zbyt ciekawa. Szare, ciemne ściany, zwykle okna. Podwórko bardzo często zaniedbane, zarośnięte krzewami. Wysuwamy pierwszą hipotezę, że mieszkają tu rodziny wielopokoleniowe: stawiamy też na to, że są to głównie pracownicy tzw. budżetówki.

Jeżeli chodzi o grupę drugą, od razu zauważa się wyższy standard życia. Duże domy, ale już nie wielorodzinne; ciekawa architektura, jasne kolory, okna plastikowe. Ogródki bardzo ładnie zorganizowane, krzewy, kwiatki. Elementem wyróżniającym się są garaże i dobre zagraniczne samochody. Spodziewamy się tu zastać biznesmenów, ekonomistów itp.

Życie obu tych grup zapewne różni się od siebie.

Najciekawszym dla nas elementem, jako geografów, jest środowisko przyrodnicze. Byliśmy zachwyceni krajobrazem, jaki ukazał nam się przy końcu ulicy Przebendowskich. Dużo zieleni, piękne moło, plaża, klif, o którym już nie raz słyszeliśmy na lekcjach geografii oraz wspaniały widok na Gdynię i Port Gdański. Udało nam się zobaczyć nawet Westerplatte. Ciekawym

elementem jest teatr na plaży, o którym spodziewamy się jeszcze usłyszeć od mieszkańców. Organizowane są tu bezpłatne przedstawienia w okresie letnim.

Bardzo nam się tutaj podoba. Dużo wolnej przestrzeni, spokój, cisza (czego zapewne brakuje w sezonie letnim) oraz świeże, morskie powietrze.

Chyba po raz pierwszy tego popołudnia cieszymy się, pomimo zmęczenia, że to miejsce będzie tematem naszej pracy, że będziemy mogli go poznać bliżej. A później, jako geografowie społeczni, spróbujemy określić do jakiego stopnia „ludzie i miejsce” są nierozłączni.

Zatem nasze pierwsze wrażenie jest jak najbardziej pozytywne. To dobrze, bo z chęcią będziemy tu wracać. Sformułowaliśmy pierwsze przypuszczenia. A to czy się potwierdzą już na następnych stronach. O tym jak wyglądają stosunki międzyludzkie dowiemy się już wkrótce. Poznając te dwie grupy społeczne (wstępnie przez nas wydzielone), mieszkające, korzystające z tych samych elementów infrastruktury ekonomiczno-przyrodniczej. Ich życie i codzienne problemy staną się tematem naszej pracy.

JAK ŻYJĄ MIESZKAŃCY ULICY PRZEBENDOWSKICH ?

Warunki mieszkaniowe zależą od zamożności rodzin. Przeprowadzając wywiady i rozmowy, robiąc ankiety mogliśmy w końcu przekonać się co do słuszności wcześniej postawionych sądów.

Odwiedziliśmy 20 domów. Wybraliśmy 10 lepiej sytuowanych rodzin i 10 nieco skromniejszych. I ponownie, tak jak przypuszczaliśmy, o wiele większą gościnnością wykazali się ci drudzy. Największe wrażenie zrobiła na nas 76-letnia Pani, mieszkająca w Orłowie od 25 lat. To emerytowana nauczycielka. Opowiadała nam o dzielnicy i o stosunkach sąsiedzkich. Była bardzo miła. To ona wskazała najciekawsze miejsca w tej okolicy i „skierowała” do osób, które mogą opowiedzieć dużo więcej ze względu na lata jakie tu spędzili.



Fot. 3. Dom zaniedbany
fot. ze zbiorów własnych



Fot. 4. Dom bogaty.
fot. ze zbiorów własnych.

Zauważyliśmy, że cechą wspólną domów na tej ulicy jest duży metraż. Średnio wielkości mieszkań kształtowały się ponad 100 m². Są to już mieszkania duże. Trafiliśmy również na rodzinę, tzw. nowobogackich, których mieszkanie (willa) miała ponad 320 m². Niestety nie mieliśmy możliwości obejrzenia tego „cacka” od wewnątrz. Trudno powiedzieć czy to brak czasu czy zwykła nieuprzejmość jego właścicieli.

Inni bardzo często wpuszczali nas do swoich domów. W ten sposób mogliśmy sami ocenić warunki jakości ich życia. W większości jedno mieszkanie zajmuje jedna rodzina. Często obok typowego schematu: rodzice + dzieci, są dziadkowie. Życie toczy się spokojnie. Nie ma większych awantur (przynajmniej tak zapewniali nas mieszkańcy). Dni nie różnią się niczym szczególnym od siebie. Praca, szkoła, dom, czasami drobne rozrywki podczas weekendu.

Wiele problemów przysporzyło pytanie - „Jak często mieszkanie/dom jest remontowane ?” (rozpiętość liczbowa wynosi od 1 do 10 lat). Tam gdzie byliśmy i mogliśmy sami zobaczyć, niewątpliwie było czysto i schludnie. W miarę możliwości finansowych (i znów, kto bogatszy tym częściej remontuje, kto biedniejszy - ogranicza się tylko do najpotrzebniejszych prac), każdy stara się dbać o swój dom jak najlepiej. Nie spotkaliśmy przykrych niespodzianek typu grzyb na suficie, nieczystości, różne odpady na klatkach schodowych lub w pobliżu domu. Mieszkania były zadbane, wszystkie wyposażone w telefony.

A jak przedstawiają się stosunki międzyludzkie ? Ogólnie są dobre. Nikt na nikogo nie narzekał. Ale zauważyliśmy, że rodziny nie utrzymują ze sobą bliższych kontaktów. Najbardziej zaskoczyła nas wypowiedź młodej kobiety, że nie utrzymuje żadnych kontaktów z sąsiadami, a na pytanie jak ocenia stosunki międzyludzkie usłyszeliśmy - nieufne, postkomunistyczne. Czyżby jakieś uprzedzenia ?



Fot. 5. Dom z ogródkiem dla zabaw z dziećmi
fot. ze zbiorów własnych

Pani ta, była dla nas dobrym „źródłem” informacji, ze względu na to, że mieszka tu od roku i na wiele spraw patrzy inaczej. Wchodząc w nowe środowisko potrafiła wyłapać te jego cechy, które dla innych są powszednością.

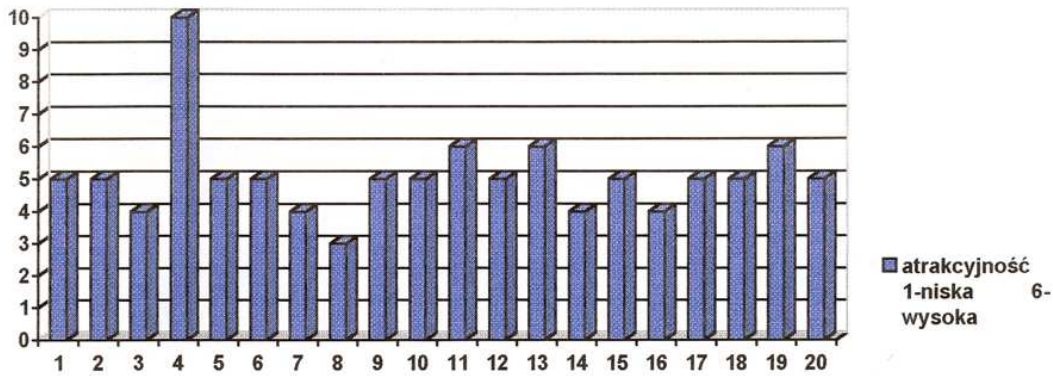
Dobrze się złożyło, że osoby ankietowane wykazały dużą rozpiętość czasową, jeżeli chodzi o czas zamieszkania - od 1 roku do 35 lat.

Prawie każdy dom posiadał swój ogródek. Nie ma więc problemu, gdzie będzie bawiło się dziecko. Ale dodatkowo przy moło jest niewielki plac zabaw. Tutaj, szczególnie w lecie, spotykają się najmłodszy mieszkańcy okolicy. Miejsce to jest też punktem spotkań młodych mam (bądź babć lub dziadków). Wpływa na zacieśnienie związków międzysąsiedzkich, sprzyja bliższemu poznaniu oraz służy wymianie poglądów (tzw. plotkowanie).

Starsze dzieci uczęszczają do pobliskiej szkoły podstawowej. Dużym powodzeniem cieszy się liceum plastyczne znajdujące się niedaleko.

Zapytani co wpłynęło na wybór miejsca, zauważyliśmy pewną prawidłowość. Osoby mieszkające tu dłużej często zajmują dom po rodzicach. Niektórych zmusiła konieczność (zaważyły konkretnie względy polityczne). Rodziny żyjące tu od kilku lat, głównie wskazywały na walory przyrodnicze. Są to małżeństwa bez problemów finansowych, dla których kupno działki i budowa domu była spełnieniem marzeń. Przekonaliśmy się o tym poznając już wspomnianą rodzinę tzw. nowobogackich.

Wszyscy jednak zgodnie twierdzą, że są zadowoleni z lokalizacji swojego miejsca zamieszkania. Na pytanie jak oceniają atrakcyjność tego miejsca w skali od 1 do 6, uzyskaliśmy następujące odpowiedzi:

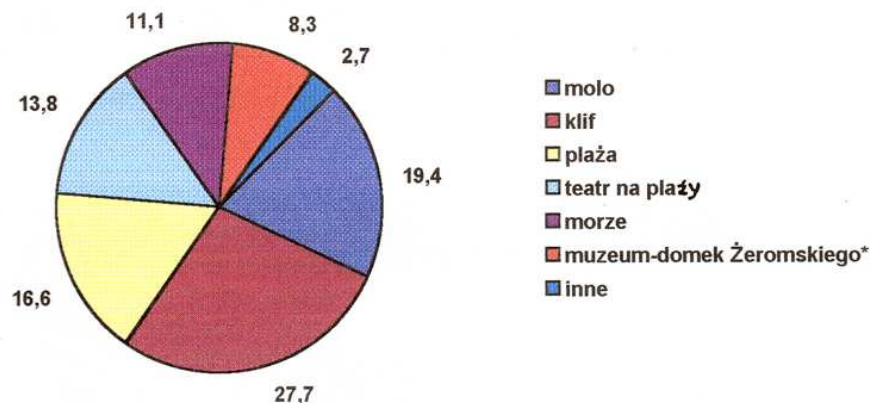


Ryc. 1. Jak oceniał/a/by Pan/i atrakcyjność tego miejsca w skali 1-6 ?
 Źródło: opracowanie własne

Zaskoczyła nas wypowiedź Pani, która dała aż 10 punktów. Już o niej wcześniej wspominaliśmy. Mieszka tu od roku, ponieważ często zmienia mieszkanie, (jako przyczynę podała obecność krewnych) mogła porównać atrakcyjność tego miejsca z innymi. Jak widać Gdynia-Orłowo wypadła bardzo korzystnie. Zresztą my też się z tym zgadzamy.

Spójrzmy, co powinien zobaczyć każdy turysta wg mieszkańców odwiedzający tę część Orłowa.

ATRAKCJE (w %)



*-muzeum-domek Żeromskiego mieści się w innej części dzielnicy

Ryc. 2. Co Pana/i zadaniem powinien zobaczyć każdy turysta odwiedzający tę część Orłowa ? (w %).
 Źródło: opracowanie własne.

Nie ma wątpliwości, że na pierwszych miejscach są walory przyrodnicze. Faktycznie okolica jest naprawdę piękna.

Zapytaliśmy również o bezpieczeństwo w tej okolicy. Spodziewaliśmy się usłyszeć wiele historyjek o kradzieżach czy rabunkach (Gdynia-Orłowo jest jedną z bardziej niebezpiecznych dzielnic), ale nie było żadnej.

Większość ankietowanych była zadowolona z bezpieczeństwa tej okolicy. Punktacja mieści się w granicach 3-6. Jedna Pani dała nawet 10.

Orłowo ma dobre połączenie komunikacyjne. Przede wszystkim pociąg SKM, z którego korzysta najwięcej mieszkańców dzielnicy. Na ruchliwej Alei Zwycięstwa są przystanki autobusowe i trolejbusowe. Nikt nie może zatem narzekać, że nie ma możliwości dostania się w inne miejsce. Tym bardziej, że przystanki mieszczą się w odległości 100-200 m od naszej okolicy. Najbardziej wygodnym środkiem transportu okazuje się samochód. Czasami przegrywa, jeżeli zależy na czasie. Właściciele czterech kółek narzekali na częste korki.



Fot. 6. Przystanek Szybkiej Kolei Miejskiej.
fot. ze zbiorów własnych



Fot. 7. Zatłoczona aleja Zwycięstwa.
fot. ze zbiorów własnych

Zapytaliśmy również mieszkańców naszej okolicy gdzie robią zakupy. Wskazali oczywiście na Centrum Handlowe „Klif”, czego zresztą spodziewaliśmy się. Jest to dla nich najbliższy sklep. Dowiedzieliśmy się, że ostatnio „Klif” powiększył się o dodatkowe 6 tys. m². Przebudowa i rozwój nie ominęły już istniejącej części budynku. Mieszkańcy najbardziej zadowoleni są z supermarketu „Bomi” (naprawdę obficie zaopatrzeni) oraz ze sklepu NOMI „Dom i Ogród”. Co wydaje się oczywiste. Każdy dom posiada własny ogród (mniej lub bardziej zadbane).



Fot. 8. Centrum Handlowe „Klif”
fot. ze zbiorów własnych

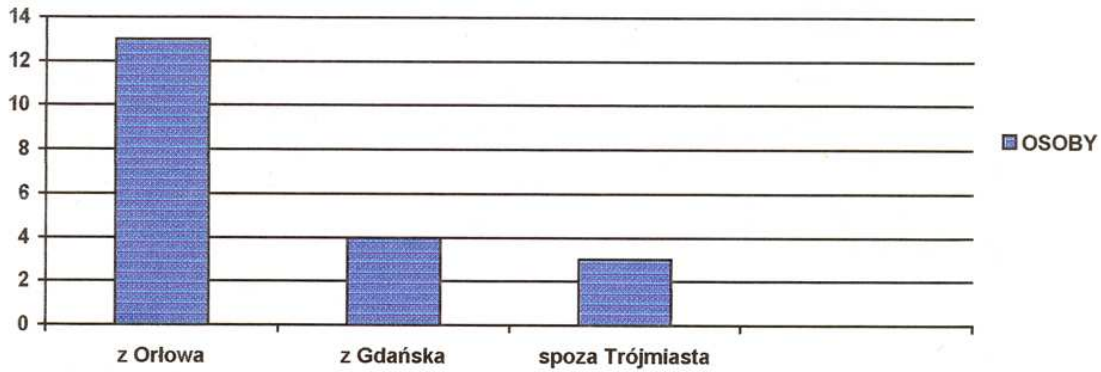
Mieszkańcy skarżyli się na brak punktów usługowych w tej części miasta. Te, które mieszczą się w „Klifie” (dosyć sporo) są zbyt drogie i nie każdego na nie stać. Nie mniej jednak nie stanowi to dla nich większego problemu. Jak dowiedzieliśmy się, każdy ma „swojego” fryzjera, kosmetyczkę itp. gdzieś w innej części miasta, często poleconą przez znajomych.

Spora grupa ankietowanych nie korzysta z usług. Drobne naprawy czy wszelkie zabiegi kosmetyczne stara się organizować przy pomocy domowników tłumacząc to brakiem pieniędzy.

UROKI ULICY PLAŻOWEJ

Ulica Przebendowskich przechodzi w ulicę Plażową. Dużo zieleni, plaża, molo, klif wszystko to sprawia, że jest tu naprawdę pięknie. Teraz jest na razie pusto, ale w sezonie letnim - mnóstwo turystów.

Oprócz mieszkańców tej części Orłowa, spotkaliśmy tu wiele osób z daleka.



Ryc. 3. Miejsce pochodzenia spacerowiczów (w osobach).

Źródło: opracowanie własne.

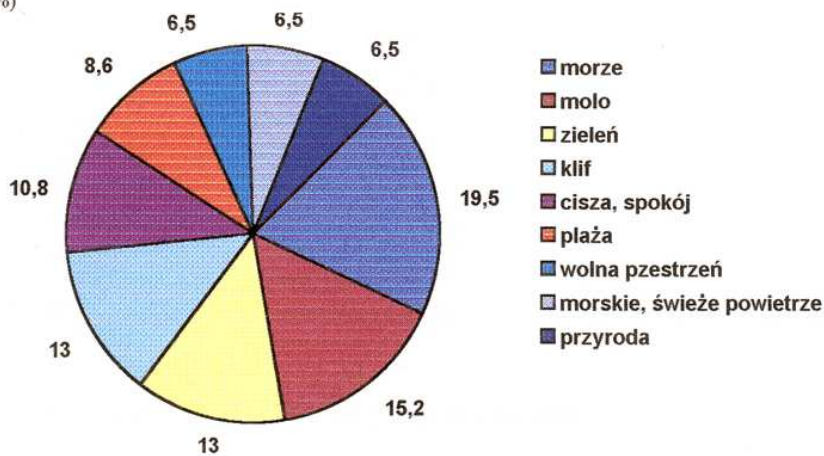
Większość ankietowanych zgodnie twierdzi, że właśnie jest na spacerze. Jest niedzielne, słoneczne popołudnie (specjalnie wybraliśmy taki dzień) widzimy głównie przechadzające się pary, rodziny z dziećmi (lub młode kobiety z wózkami) lub pojedyncze osoby z psem. Tego należało się spodziewać. Zapytaliśmy niektórych z nich, jakie cechy zadecydowały, że wybrali to miejsce na spacer.

Wcześniej jednak postanowiliśmy odgadnąć to sami. Oto wyniki naszych przypuszczeń, niżej natomiast odpowiedzi spacerowiczów.

Nasze przypuszczenia

- bliskość morza,
- molo,
- klif,
- dużo zieleni,
- cisza, spokój,
- niepowtarzalna przyroda.

ATRAKCJE (w %)



Ryc. 4. Jaki cechy zdecydowały o tym, że wybrał/a Pan/i to miejsce na spacer ?

Źródło: opracowanie własne.



Fot.9 Moló i Klif Orłowski
fot. ze zbiorów własnych



Fot.10 Scena Letnia Teatru Miejskiego na plaży w Orłowie
fot. ze zbiorów własnych



Fot. 11 Park przy plaży
fot. ze zbiorów własnych



Fot. 12 Plac zabaw przy plaży
fot. ze zbiorów własnych

Jak widać nasze odpowiedzi są niemal identyczne. Chyba udało nam się wylapać elementy, które wpływają na indywidualność tego miejsca.

Jak zatem spacerowicze oceniają atrakcyjność tego miejsca w skali 1-6. Co widać w ankietach - występuje tylko 5 i 6. W końcu trudno się dziwić; my sami też stawiamy 6.

Większość ankietowanych odwiedza to miejsce najczęściej jak to możliwe. Szczególnie w weekendy i świąteczne dni. Najczęściej, prawie codziennie, spotkać można ludzi z psem na spacerze. To doskonałe miejsce dla zwierząt, mogą się wreszcie wybiegać. Zauważa się, że dosyć często (zależnie od pogody), przychodzą tu matki z małymi dziećmi. To już głównie mieszkanki naszej okolicy.

Na pytanie czy chcieliby mieszkać w tej części Orłowa, zgodnie twierdzą, że tak. Zaznaczają jednak, że swój dom widzieliby blisko plaży z widokiem na morze. Trudno się dziwić, z drugiej strony gdzie ulica rozpoczyna się jest ruchliwa droga (aleja Zwycięstwa), przy której raczej mieszkać nikt by nie chciał.

PODSUMOWANIE

Czas na podsumowanie. Okolica bardzo nas urzekła. Szczególnie miło zaskoczyła nas gościnność mieszkańców, ale również walory przyrodnicze.

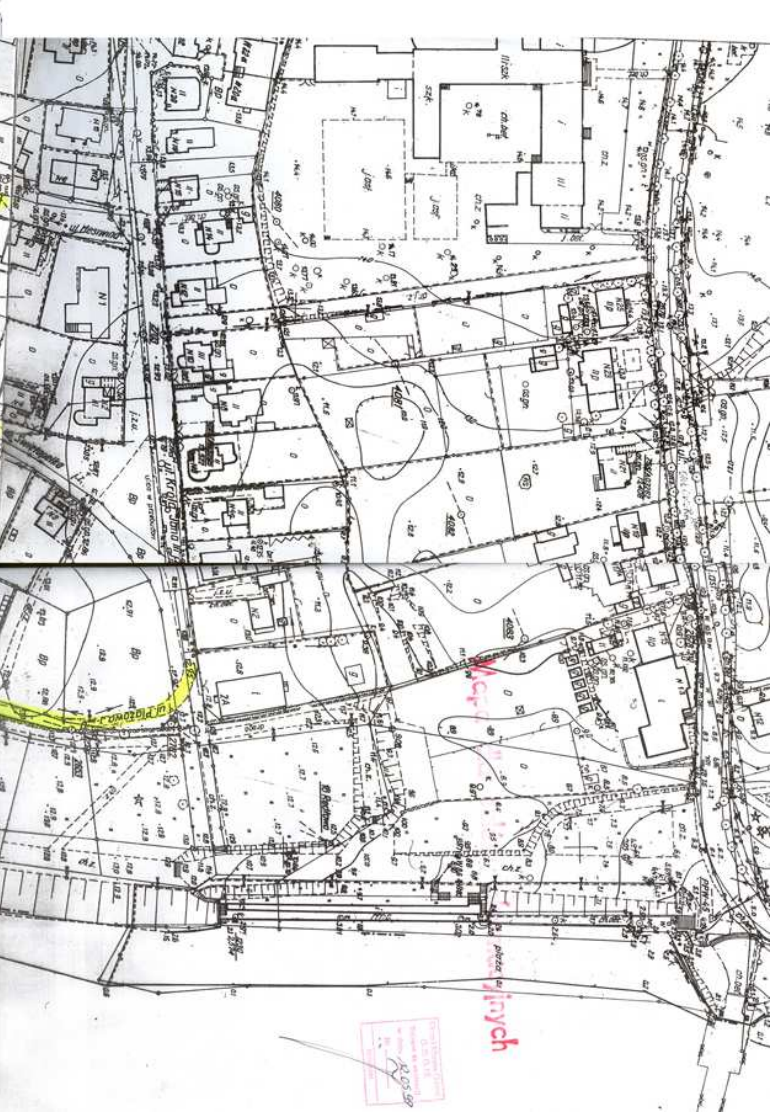
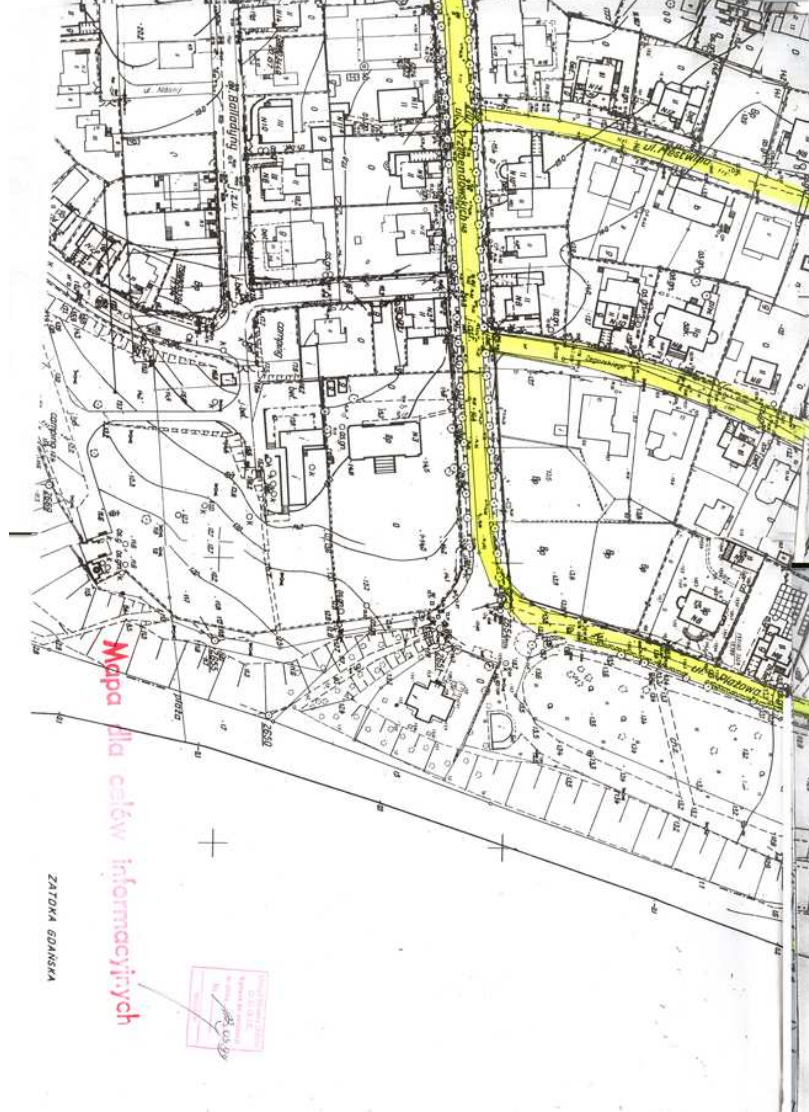
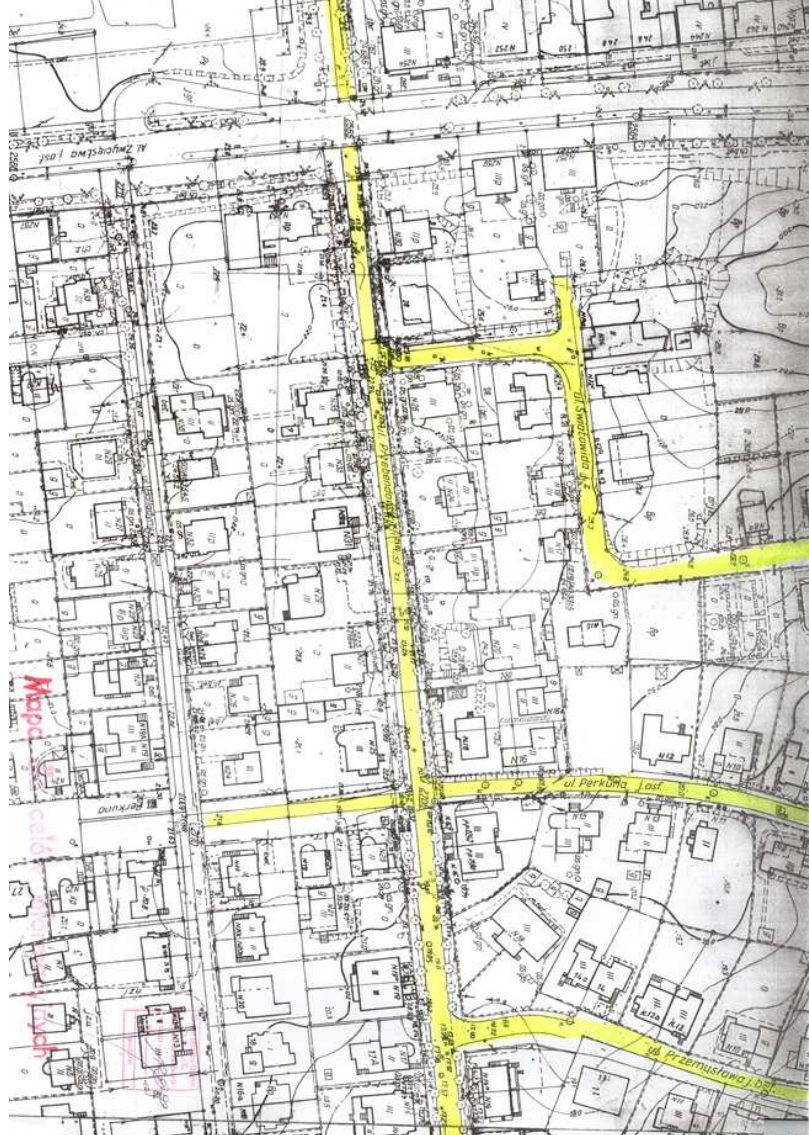
Sprawdziły się nasze przypuszczenia, jakie odnieśliśmy podczas pierwszej wizyty na tym terenie. Mieszkają tu zwykli ludzie o różnej pozycji społecznej i ekonomicznej. Zajmując ten sam obszar „skazani” są na siebie i nieświadomie tworzą pewną odrębną całość. Ale to „skazanie” nie jest wcale nie jest karą. Korzystają z tych samych obiektów publicznych, wykorzystują dogodne położenie przyrodnicze, ale mimo wszystko nie są zbyt mocno ze sobą związani. Każda rodzina broni swojej prywatności. Życie toczy się spokojnie wręcz monotonnie.

Mieszkańcy są bardzo przywiązani do swojej dzielnicy. Po wielu rozmowach zgodnie stwierdziliśmy, że to oni nadają temu miejscu pewną odrębność, która w powiązaniu ze środowiskiem przyrodniczym stanowi nierozdzielna całość.

SPIS TREŚCI

- WPROWADZENIE
- MAPA BADANEGO TERENU
- LICZBA MIESZKAŃCÓW
- PARĘ SŁÓW O HISTORII
- PIERWSZE WRAŻENIE
- JAK ŻYJĄ MIESZKAŃCY ULICY PRZEBENDOWSKICH ?
- UROKI ULICY PLAŻOWEJ
- PODSUMOWANIE
- SPIS TREŚCI

Do pracy dołączamy kilka przykładowych ankiet oraz mapę badanego miejsca



Mapa dla celów informacyjnych

Mapa dla celów informacyjnych

ZATOKA GDAŃSKA

Mapa dla celów informacyjnych

